

Doug Ford podpisał wyrok śmierci na tysiące firm

26 listopada 2020

Właściciel niewielkich sklepów i firm w Toronto i regionie Peel twierdzą, że to niesprawiedliwe, że kazano im zlikwidować sprzedaż w pomieszczeniach, podczas gdy sklepy wielkopowierzchniowe mogą sprzedawać wszelkiego rodzaju towary – od odzieży po książki i gadżety techniczne – jeśli sprzedają jednocześnie – jak Walmart czy Costco – oferują artykuły spożywcze.

Detaliści uznani za „nieistotnych” zostali zmuszeni do zamknięcia drzwi w poniedziałek, aby zastosować się do dyrektyw prowincji i to w momencie kiedy wkracamy w okres świąteczny, najbardziej krytyczny dla sprzedaży.

Oburzenie podziela Kanadyjska Federacja Niezależnych Biznesów (CFIB). „Doug Ford podpisał wyrok śmierci na tysiące firm” – stwierdził Dan Kelly, prezes i dyrektor generalny CFIB.

Organizacja apeluje do rządu Ontario o dostosowanie przepisów, tak aby małe firmy mogły obsługiwać do trzech klientów w pomieszczeniu i odzyskać część zarobków pod koniec tego trudnego roku.

Poproszony o wyjaśnienie, dlaczego wielkopowierzchniowi sprzedawcy nie ograniczają się do sprzedaży tylko towarów uznanych za niezbędne, tak jak w Manitobie, Ontario Premier Doug Ford powiedział w poniedziałek, że „byłoby to logistycznym koszmarem”. „Mają podstawowe produkty rozrzucone po całym sklepie, a ponadto w jaki sposób je monitorują, ograniczając wchodzenie tam ludzi? A co do Manitoby, po rozmowie z dyrektorem generalnym Walmart Canada wiem, że stwarza im tam ogromne problemy”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net